Informacja Prasowa

NA PRAWACH RĘKOPISU – PRIVY COPY

(23) QUAKENBRÜCK, Langestr. 37. Nr.8.
Tel: Nr. 17. "Inf.Prasowa" Dnia 2.maja 1946 r.

ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE

STANY ZJEDNOCZONE

BROŃ NA KOŁKU. Stany Zjednoczone liczą się z tym,że w przyszłej wojnie może im zabraknąć czasu na organizację przemysłu wojennego od podstaw.Stąd już obecnie realizuje się plan,umożliwiający uruchomienie tego przemysłu w najkrótszym terminie.Plan przewiduje podział fabryk, służących potrzebom wojny, na trzy kategorie. Pierwsza, to fabryki, które nie przerwą produkcji również podczas pokoju,lecz jedynie ograniczą ją z możliwością podjęcia każdej chwili pełnej produkcji.Fabryki drugiej kategorii wojsko wydzierżawia przemysłowi prywatnemu z obowiązkiem zachowania wszystkich maszyn, niezbędnych do produkcji wojennej.Trzecia kategoria - to fabryki, które w okresie pokoju nie będą pracować. Część takich fabryk buduje się i obecnie,stosując zasadę ich rozproszenia w terenie,oraz zasadę,że każda podstawowa fabryka musi mieć gdzieindziej przedsiebiorstwo bliźniacze.

Flotę wojenną na okres pokoju rozrzuca się w małych grupach po licznych portach,by uniknąć katastrofy w rodzaju Pearl Harbour. Broń i sprzęt rozrzuca się również w składach po całych Stanach i konserwuje przez zamknięcie (nie wyłączając czołgów i dział) w hermetycznych skrzyniach. Oczywiście tak przechowywana broń zachowa mimo najlepszej konserwacji wartość tylko wówczas, gdy najbliższa wojna rozpocznie się rychło.W przeciwnym wypadku skrzynie zawierać będą - sprzęt muzealny.

U SZCZYTU POTĘGI. Korespondent "Daily Mail" podaje z Waszyngtonu: Stany Zjednoczone są obecnie u szczytu swej potęgi i chwytają pewną ręką przewodnictwo nad światem.Czują się silne,mają niewyczerpaną energię i wyzbyły się naiwności i ignorancji w ocenie spraw światowych. Prezydent Truman wreszcie odnalazł swą rolę i zapewnia przyjaciół,że polega ona na cementowaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.Doradcy prezydenta twierdzą,że choćby miał Kongres przeciw sobie,naród stanie za nim.

W stanie Missouri, z którego pochodzi Truman,przeprowadzono niedawno ankietę.Politykę Trumana w sprawie bomby atomowej aprobowało 60 proc. głosów,politykę w sprawie pożyczki dla W.Brytanii - 66%,politykę w sprawie kontroli cen 63%. Taki sam odsetek głosów wypowiedział się <u>przeciw</u> polityce prezydenta w sprawie stabilizacji płac.

USA A POŻYCZKA DLA ROSJI. 15.maja przybyć ma do Waszyngtonu misja sowiecka w sprawie pożyczki. W/g Reutera Stany Zjedn. uwarunkują udzielenie tej pożyczki od zmiany traktatów handlowych,zawartych przez Sowiety z państwami Europy wschodniej i płd.-wschodniej. Traktaty te mają "charakter dyskryminacyjny" i dążą do utworzenia w tej części Europy monopolistycznego bloku gospodarczego,kierowanego z Moskwy.

SOWIETY

NOWE LINIE LOTNICZE. Sowiety organizują stałe linie lotnicze z Moskwy do Londynu,Paryża i Rzymu, oraz komunikację nieregularną z Moskwy do Warszawy, Bukaresztu,Budapesztu, Tirany,Sofii,Beogradu,Wiednia, Pragi, Berlina i Teheranu.

B.MIN.ANTHONY EDEN w artykule o podstawach nieporozumień brytyjsko-rosyjskich (w "Le Monde") pisze:"Od czasu rewolucji minęło już 30 lat.Można sobie postawić pytanie:jeśli dotąd ideały rewolucji nie zostały zrealizowane całkowicie,czy istnieją dane,że twórcy rewolucji idą nadal ku osiągnięciu tych ideałów? Zmiany,nieustannie dokonujące się w Związku Radzieckim,dowodza, że dzieje się wręcz przeciwnie.Zaczęło

się od wprowadzenia stopni oficerskich i generalskich w armii, która miała ulec procesowi "demokratyzacji". Dalej wprowadzono zróżniczkowanie wynagrodzeń. Podczas gdy na Zachodzie różnica zarobków robotnika i dyrektora jest najwyżej 10-krotna, w ZSRR jest 30- i 40-krotna. Dla dostojników cywilnych i wojskowych wprowadzono stopniowo przywileje, jakich nie dawał nawet reżim carski. Tworzy się nowa klasa czy kasta rządząca, kasta dziedziczna, bo z niej rekrutuje się 60% studentów szkół wyższych. Po zatoczeniu szerokiego koła rewolucyjnego Rosja wraca do punktu, z którego rewolucja wyszła. Miejsce szlachty zajmuje partia. A społeczeństwo - inteligent, robotnik i chłop - ma jeszcze mniej niż za czasów carskich możności myślenia i wypowiadania się, jeszcze mniej możliwości wpływania na rządy, jeszcze mniej sposobów walki o swe interesy duchowe i materialne.

MALONEY jest w Australii wybitnym działaczem socjalistycznym, który z proletariusza wypłynął dzięki pracy w związkach zawodowych. Ostatnio był posłem Australii w Moskwie, jednak porzucił ten posterunek, a wróciwszy do kraju ogłosił: " Sowiety są jeszcze sroższą dyktaturą niż reżim hitlerowski. Różnice klas są tak rygorystyczne, jak w Rosji carskiej. Urzędnicy mają wszelkie przywileje, robotnicy - żadne".

Za taką ocenę, której towarzyszyło obszerne uzasadnienie, Maloney został gwałtownie zaatakowany przez moskiewskie "Nowoje Wremia". Ponieważ jest drugim z rzędu posłem australijskim, który nie mógł wytrzymać w Moskwie, jeden z członków parlamentu australijskiego postawił wniosek: "Należy do Moskwy wysłać jako posła kogoś głuchego, ślepego i niemego".

SOWIETY I EUROPA. Miesięcznik "FREE EUROPE" pisze: Istnienie ONZ przynagla Rosję do zawierania traktatów dwustronnych, które dają łatwiejsze zyski. W Europie i na Środkowym Wschodzie utrwala się niebezpieczne przekonanie, że ci, którzy postawili na W. Brytanię i Stany Zjednoczone, nie mogą na nich zbytnio polegać. Nieprzerwanie płyną denuncjacje komunistyczne przeciw obu mocarstwom zachodnim, że są kapitalistyczne, i przeciw partiom o zachodniej orientacji, że są reakcyjne. Należytej odpowiedzi brak. Najgorsze jest to, że masy ludzi zaczynają widzieć taki obraz, jaki chce mieć Kreml, jak n.p. że Sowiety mają uczciwe intencje, gdy w rzeczywistości biorą one w kleszcze wielkie obszary Europy z milionami mieszkańców. Tracimy ciągle i tracimy szybko. Nie ma jeszcze roku od ostatecznej klęski Niemiec i w tym czasie Rosja zdołała ustanowić swe rządy w Polsce, Rumunii i Bułgarii. Z pomocą Rosji przyszło absurdalne uznanie rządu Tita w Jugosławii przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone. Węgry są opanowane przez Rosję przy pomocy komunistów, zajmujących kluczowe stanowiska, jakkolwiek wybory przyniosły komunistom zupełną klęskę. Czechosłowacja dopasowuje się do reszty sowietyzowanej Europy, a dr Benesz czuwa jedynie nad tym, by odbywało się to przy najmniejszej ilości przelanej krwi i okrucieństw. Dla Czechów jest zagadką, dlaczego mają porzucać wolną, liberalną gospodarkę, w której mieli tyle sukcesów. Wybory niczego tu nie mogą zmienić.

Orientacja na Zachód zamiera. Propaganda komunistyczna nazywa ją zdradą wobec "nowej demokracji" i braterstwa słowiańskiego. Powoli wszystkie grupy i klasy, wierzące w nasz świat, zostaną rozbite i zniszczone. Zjawia się nowa ludność, odporna na cywilizację zachodnią. Powstaje nowa tyrania i nawet nie stara się o pozory dobrych stosunków z Zachodem, chyba że będą to stosunki na jej własnych warunkach, to znaczy: że pozwoli się jej połknąć i zatrzymać wszystko, co strawi, nim pójdzie dalej.

CEL I TAKTYKA. W przemówieniu 3. marca b.r. Dymitrow oświadczył: „Nieraz partie komunistyczne muszą zawierać chwilowe przymierza z innymi partiami, czasem muszą chwilowo rezygnować z haseł i metod rewolucyjnych, występując pod maską zwykłych partyj demokratycznych. Są to jednak tylko posunięcia taktyczne, a nie odstępstwa od linii generalnej. Przymierza z innymi partiami potrwają tak długo, dopóki nie powstaną warunki do wprowadzenia prawdziwego socjalistycznego porządku. Gdy chwila

dojrzeje do działania, na historycznej scenie pozostanie tylko partia komunistyczna, partia Lenina i Stalina ... Kiedy komunizm w całej swej doskonałości zostanie wprowadzony w życie, partia zleje się z narodem, a naród z komunistycznym społeczeństwem. Wówczas historyczne zadanie partii komunistycznej będzie spełnione."

JUGOSŁAWIA

SYTUACJA W JUGOSŁAWII - pisze "Journal D'Yverdon" (Szwajcaria) - jest rozpaczliwa. Głównym ośrodkiem oporu jest Serbia i tam największych okrucieństw dopuszczają się komuniści. W Chorwacji opór organizują katolicy. Przed zarządzoną w marcu mobilizacją ludzie uciekają w lasy. Przesiedla się zapobiegawczo całe wsie. Mimo pilnowania fabryk przez partyzantów są liczne sabotaże. W Beogradzie w jednym tylko miesiącu pożary wybuchły w 4 fabrykach. Młodzież szkół wyższych i średnich jest w opozycji. Warunki gospodarcze są bardzie ciężkie, a pomoc UNRRA dociera tylko do wiernych reżimowi. Tito żyje w królewskim luksusie. Panuje ogólne prze konanie, że zbliżają się wielkie zmiany, oraz obawa przed przedwczesnym po wstaniem.

W OBOZIE JUGOSŁOWIAŃSKIM Bordesholm-Wattenbek w strefie brytyjskiej odbyła się 9.IV. ankieta w sprawie powrotu w obecności przedstawicieli rządu Tita. Doszło z ich strony do użycia broni palnej, przyczym 3 byłych jeńców jugosłowiańskich odniosło rany

T U R C J A

PO WIZYCIE "MISSOURI", W korespondencji z Ankary donosi "Dziennik Polski i Dz.Ż.": "Oczywiste jest, że obecność pływającej twierdzy amerykańskiej w Bosforze ma wykazać, że Stany Zjednoczone są w równym stopniu zainteresowane swobodą Cieśnin. Ale nie dosyć na tym. Reprezentujący Trumana ambasador Wedell oświadczył: "Sprowadzając tu "Missouri", pragnęliśmy uczynić możliwie największy gest w dziedzinie kurtuazji międzynarodowej." Premier Saragoglu oświadczył: "Im bliżej nas znajdować się będą amerykańskie jednostki wojenne, tym lepiej." W sprawie żądań sowieckich: "Nie widzimy dla siebie innej ewentualności, jak tylko walczyć o nasz byt, nawet w tym wypadku, gdyby Stany Zjednoczone i W.Brytania znajdowały się po stronie agresora. Obecność "Missouri" w Stambule oznacza, że Stany Zjednoczone poprą Turcję przeciw wszelkiemu zagrożeniu z zewnatrz, a stanowisko, zajęte przez to mocarstwo w ciągu ostatnich miesięcy w ramach ONZ, zdaje się być tego potwierdzeniem".

W STAMBULE sowiecki konsul generalny po raz pierwszy brał udział w prawosławnych uroczystościach wielkanocnych, prowadząc pod ramię wraz z posłem greckim - patriarchę w jego cerkwi.

F R A N C J A

Współpraca francusko-niemiecka z okresu wojny czeka na pełniejsze oświetlenie. Jest faktem, że objęła ona szersze kręgi, aniżeli to podaje do wierzenia propaganda. Faktem jest, że aż 250 tysięcy Francuzów podało się w dobie okupacji o obywatelstwo Rzeszy. Faktem jest, że kolaboranci byli wcale liczni w sferach umysłowych, że filmy francuskie, robione w czasie okupacji, nosiły nieraz piętno natchnien niemieckich reżyserów, że w pewnych kierunkach myślowych, filozoficznych zaznacza się w ostatnich latach piętno myślicieli i filozofów niemieckich, jak Husserl i in. Faktem jest, że pierwsza "résistance" zrodziła się w chwili, gdy Niemcy podjeli masowy wywóz młodzieży do pracy; była to zatem ucieczka przed branką.

Opór przeciw Niemcom począł krzepnąć we Francji w miarę, jak rządy ich zaczęły przybierać formy tępego okrucieństwa, bestialstwa, programowej głupoty. Pod tym względem Francja nie tworzy wyjątku. Wiemy dobrze, że podobna reakcja była na Ukrainie, oraz na wsi polskiej.

De Gaulle wycofał się do swego Sulejówka. Czy czas jego nie minie w oczekiwaniu? Czy oszczędza się na wielką rozgrywkę, gdyby n.p. komuniści spróbowali "coup d'état", nie otrzymawszy spodziewanej większości?

W Ł O C H Y

SPRAWA GRANIC. Przed konferencją 4 ministrów spraw zagranicznych Francja zażądała przyznania jej rejonów Briga i Tenda we wschodniej Sabaudii. Austria żąda zwrotu płd. Tyrolu, który utraciła w traktacie Saint Germain, oraz wolnego dostępu do portu w Trieście. Jugosławia żąda całego półwyspu Istria i rejonu Triestu po Gorycję na północy. Nadto żąda Jugosławia części austriackiej Styrii i Karyntii.

PRZED WYBORAMI. We Włoszech rozpoczęła się kampania przedwyborcza. Głosowanie, połączone z plebiscytem w sprawie monarchii, odbędzie się w pierwszą niedzielę czerwca. Kraj podzielono na 33 okręgi, z których ma wyjść około 600 posłów. Rozbicie polityczne jest wielkie. W samym Rzymie zgłoszono już 27 list wyborczych. Partie dzielą się na trzy główne grupy: lewicę (socjaliści i komuniści), centrum chrześc.-demokratyczne i liberalną prawicę.

TWÓRCA "SZAREGO CZŁOWIEKA". Wielką niewiadomą przy najbliższych wyborach włoskich są szanse partii "Szarego Człowieka". Jej twórca, Giannini, liczy 50 lat, pisał niegdyś dramaty i scenariusze filmowe, jest tęgi, szpakowaty, nosi monokl i na pasie rewolwer, ma maniery aktora. Matka jego, Angielka, była córką filozofa Geore'a Jacksona. Sam Giannini przed 16 miesiącami wydał pierwszy numer tygodnika "Szary Człowiek", wypełniając go w całości tekstem własnego pióra. Obecnie tygodnik ma około miliona egzemplarzy nakładu. Drugie wydawnictwo tygodniowe, "Zdrowy Rozsądek", osiągnęło po 2 miesiącach nakład 400 tysięcy.

Giannini zapowiada, że gdy jego partia zwycięży w wyborach, on sam wycofa się z życia politycznego. Jest znienawidzony przez lewicę, która nazywa go faszystą, narzędziem Watykanu, pozerem, monarchistą i reakcjonistą, finansowanym przez wielki przemysł. Giannini niewątpliwie nie jest faszystą, choć w braku innego wyboru przyłączyło się do niego wielu faszystów! Jest człowiekiem wielkiej energii. Żąda państwa korporatywnego, rządzonego przez fachowców, a nie przez zawodowych polityków. Żąda Europy bez granic politycznych i gospodarczych. Popularność jego wyrosła z niezadowolenia, panującego w szerokich masach włoskich. Zacząwszy od ostrej krytyki, Giannini przeszedł do programu pozytywnego. Jest on w wielu szczegółach mglisty, ale przemawia do szarego człowieka. Sam Giannini nazywa siebie demokratą typu prezydenta USA Jeffersona.

HISZPANIA

DOROTA THOMPSON, głośna dziennikarka amerykańska, pisze: Francuscy komuniści domagają się usunięcia gen. Franco. Sprawa ta ma działanie w dwóch kierunkach. Gen. Franco usunąć można jedynie przy pomocy siły. Francja tej siły nie posiada. Ale naprężenie na pograniczu jest tak wielkie, że może dojść do starć. Pozostawiając na boku pytanie, czy zamieni się to w wojnę domową w Hiszpanii, trzeba stwierdzić, że napewno zamieni się w wojnę domową we Francji, w której Rosja udzieli poparcia żywiołom prosowieckim, podczas gdy reszta świata będzie sparaliżowana obawą przed zarzutem faszyzmu. Bez względu na wynik tej wojny domowej, byłby to koniec Francji.

LORD VANSITTARD pisze w "Daily Mail" na marginesie sprawy hiszpańskiej w Radzie Bezpieczeństwa: "Oto widowisko! Rząd polski, który sam jest tyranią, proponuje obalenie tyrana. Dlaczego tyrani nie uzgodnią między sobą sprawy wzajemnego obalenia? Franco i Bierut mogą to doskonale załatwić między sobą przy pomocy Tita".

"DAILY WORKER" stwierdza z oburzeniem wzrost eksportu brytyjskiego do Hiszpanii. W lutym wywieziono do Hiszpanii maszyn za 40 tys. funtów, w marcu za 393 tys. Artykułów chemicznych wywieziono za 359 tys., elektrycznych za 130 tys. Hiszpania w trzech miesiącach wywiozła do W. Brytanii pomarańcz za 2,25 miliona funtów.

N I E M C Y

LABOUR PARTY POPIERA. Na kongresie niem. partii socjalistycznej w Erlangen w Bawarii przemawiał owacyjnie witany minister Morrison. Przyrzekł on socjalistom niemieckim pełne poparcie Labour Party przeciw próbom tworzenia nowej monopartii przez fuzję z komunistami. Wszelka monopartia, czy wspólna lista wyborcza, czy inny rodzaj wykluczenia wolnego współzawodnictwa partyjnego są sprzeczne z podstawami demokracji i dla Labour Party nie do przyjęcia.

W LÜNEBURGU skazano na śmierć 1, a na kary więzienia 6 członków niemieckiej tajnej organizacji "Edelweiss". Skazany na śmierć był m.i. oskarżony o napad rabunkowy na polski obóz koło Stadthagen.

PRZEWAGA KOBIET jest w Niemczech ogromna. W połudn. Badenii na 100 mężczyzn przypada 195 kobiet, w niektórych miejscowościach różnica jest jeszcze wyższa. Jeden z dzienników szwajcarskich uważa problem poligamii w Niemczech za aktualny, podobnie jak po wojnie 30-letniej.

MARSZAŁEK WILSON stwierdził, że poprawnie zachowują się Niemcy tylko w strefach, które uległy zbombardowaniu. Gdzieindziej Niemcy już podnoszą głowy.

WE FRANKFURCIE NAD MENEM odsłonięto niedawno uroczyście kamień pamiątkowy w miejscu, na którym stała synagoga. Wkrótce potem nieznani sprawcy uszkodzili tablicę.

JEŃCY NIEMIECCY. Z końcem wojny w rękach amerykańskich znalazło się 5,3 miliona jeńców niemieckich. Z tego zwolniono 3 miliony, 875.000 wysłano do Francji, Belgii i Luksemburga, 518.000 znajduje się w obozach w strefie amerykańskiej, 70 tys. we Włoszech, około 80 tys. w USA. W Izbie Gmin oświadczono na interpelację, że o losie tych jeńców rozstrzygnie traktat pokojowy.

DO MONACHIUM przybyła grupa dziennikarzy amerykańskich, którym powiedział premier bawarski dr Högner, że po 10- lub 15-letniej okupacji Niemcy odzyskają jedność. Gdyby amerykańskie wojska opuściły Niemcy w najbliższych 6 miesiącach, wybuchłoby powstanie i wojna domowa. Naziści próbowaliby zlikwidować demokratów. Są dowody, że pewne koła noszą się z takimi planami.

ODOSOBNIONY GŁOS. W czasopiśmie "Die Neue Zeitung" (wydawnictwo armii amerykańskiej dla Niemców w Monachium) pojawił się duży artykuł o warunkach wysiedlania Niemców z Polski. M.i. czytamy tam: "Nie wolno zapominać o tle, na jakim rozgrywa się ten proces. Tłem jest tragedia Polski, spowodowana przez narodowy socjalizm, są spustoszone miasta polskie, rozbite rodziny, inteligencja zlikwidowana w obozach koncentracyjnych. Polska doznała zubożenia w rozmiarach, które trudno sobie wyobrazić; została splądrowana z gruntownością totalną... Tragedia Polski nie należy do przeszłości, lecz jest obecną rzeczywistością tego narodu, który wniósł decydujący udział do zwycięstwa Aliantów ... Chodzi o to, by zrozumieć związki przyczynowe."

NIEMCY I ICH OFIARY. Z raportu "International Committee for the Study of European Questions" wynika uderzający szczegół: Pokonane Niemcy poniosły bezwzględnie mniejsze straty w ludziach, niż ich ofiary. Polska straciła 13,6% swej ludności, Jugosławia 10,5%, Grecja 6,8%, Rosja 3,7%, Holandia 2,2% i t.d. Niemcy straciły w pierwszej wojnie światowej 10% ówczesnego zaludnienia. W obecnej wojnie straty armii niemieckiej wynoszą około 3%, ludności cywilnej 0,52%. Skutkiem repatriacji z krajów przyległych, zapoczątkowanej przez hitleryzm, ludność niemiecka podczas wojny wzrosła o 7,5%. Rewelacja ta wywołała duże wrażenie w opinii brytyjskiej; pojawiły się głosy, by ograniczyć przez odpowiednią politykę przyrost naturalny Niemiec, jest on bowiem zarodkiem nowej agresji i nowej katastrofy dla sąsiadów i świata.- Interesujące są dane o ochronie ludności niemieckiej przed skutkami nalotów. Metody były tak udoskonalone, że n.p. w fabrykach Kruppa, gruntownie zbombardowanych, na 170 tys. robotników zginęło ... 160.

==oOOoo==

W POLSCE I O POLSCE

NASZA ORIENTACJA

Przyjęło się określenie, że wyznajemy orientację zachodnią, a odrzucamy wschodnią. Nie jest to ściśle. Bo przecież do Zachodu w znaczeniu geograficznym należą Niemcy, a ich produktem jest hitleryzm. I odwrotnie - do Wschodu należą Chiny o kulturze całkowicie różnej od naszej, ale nie będącej dla niej żadnym przeciwstawieniem.

Dlatego właściwsze byłoby powiedzenie: wyznajemy orientację chrześcijańską, a jeszcze lepiej, by oddzielić się od takich ośrodków, jak Moskwa i Bizancjum - orientację łacińską. W tym określeniu mieści się wszystko istotne: przynależność kulturalna, światopogląd etyczny, stosunek do człowieka, pojęcia prawne, ideał życia i styl życia.

Mówi się również: mamy orientację antyrosyjską i probrytyjską. I to nie jest ściśle. Pomimo wszystko bowiem, co było i jest, podstawą naszego stosunku do Rosjan nie jest nienawiść. Z chwilą, gdy Rosja zwróci to, co zagrabiła, nikt z nas nie będzie maszerować na Moskwę, by mścić się za doznane krzywdy. Jesteśmy wrogami Rosjan, gospodarujących w Polsce.

Orientacja probrytyjska - czy to znaczy, że jesteśmy zwolennikami polityki Churchilla w Jałcie i Moskwie, lub jego niedawnego ataku na nasze granice zachodnie? Czy to znaczy zgoda na brytyjskie "załatwienie sprawy polskiej" w postaci uznania "tymcz. rządu jedności narodowej"?

Oczywiście że nie. Brytyjczycy byli dla nas towarzyszami broni we wspólnej walce z największym wspólnym wrogiem. Dzisiaj są oni mocarstwem na którym ciążą jeszcze gwarancje, udzielone Polsce w r. 1939. Mocarstwem, które nie tylko w imię honoru, ale i własnego interesu będzie dążyć do całkowitego wykonania tych gwarancji. To znaczy do uzyskania dla Polski pełnej niepodległości. Idąc do tej samej niepodległości, szukając wszędzie sprzymierzeńców w realizacji i przyspieszeniu tego celu, musimy widzieć w Brytyjczykach czynnik - pod tym względem - związany z naszym programem i naszym interesem.

W rzeczywistości bowiem mamy tylko jedną orientację: polską. I to jest jedyna miara naszego stosunku do innych państw i narodów.

REPATRIACJA WOJSKA

Niewątpliwie pod wpływem wiadomości o negatywnej reakcji żołnierzy polskich na Zachodzie na "gwarancje" warszawskie, p. Osóbka-Morawski uważał za wskazane podjąć ten temat w swym exposé w Krajowej Radzie Narodowej 26.IV. Nazwał tych żołnierzy "dzielnymi", obiecał im "takie same prawa, jak żołnierzom z pod Lenino, Warszawy, Kołobrzegu i Berlina", oraz zakończył groźbą, że "kto nie wróci do kraju, sam sobie zamknie drogę do ojczyzny". Przy tej sposobności p. Osóbka-Morawski żalił się na powrót żołnierzy bez broni i oświadczył: "Natomiast ci andersowcy, którzy przeszli konspiracyjnie przez granicę dla mordów skrytobójczych, wyposażeni zostali przez Andersa nie tylko w nowiutkie mundury, lecz i w pierwszorzędną angielską broń automatyczną". Nowiutkie mundury są niewątpliwie najbardziej wyrafinowaną formą konspiracji.

Szereg interesujących szczegółów z terenu 2. Korpusu podaje korespondent Reutera. Oblicza on, że około 100 tys. żołnierzy Korpusu obecnie do kraju nie powróci. 70% pochodzi z obszarów na wschód od linii Curzona. Powiadają oni: "W rzeczywistości nie mamy ojczyzny. Wszystko, co mieliśmy, zostało oddane Rosji. Nawet gdybyśmy wrócili do Polski, przesiedlonoby nas do jakiejś części nowej Polski, zupełnie dla nas obcej. Jeżeli tak czy tak mamy zaczynać od nowa, dlaczego nie mielibyśmy rozpocząć życia na nowo w jakimś zupełnie obcym kraju?" Korespondent podkreśla, że gen. Anders "dotrzymał honorowo obietnicy, jaką dał Clementowi Attlee i Ernestowi Bevinowi, że nie będzie oddziaływał w żaden sposób na decyzje swych żołnierzy. Są oni całkowicie wolni od jakiegokolwiek nacisku wewnątrz Korpusu. Podczas rozmów, które przeprowadzałem z polskimi żołnierzami, niejednokrotnie dyskutowano zupełnie swobodnie, wyrażając opinie "za" i "przeciw" powrotowi w obecności dowódców pułków.

Ci, którzy już zdecydowali się na powrót,nie podlegają żadnemu bojkotowi.Koledzy bynajmniej nie stronią od nich.Wszyscy ci, którzy dotychczas zdecydowali się wracać,pochodzą z obszarów na zachód od linii Curzona, służyli w armii niemieckiej i zbiegli do wojsk aliantów".Dalej zauważa korespondent,że wielu żołnierzy z obszarów na wschód od linii Curzona nie wie nawet, gdzie się ich rodziny znajdują,a obszary nowej Polski,do których mieliby wrócić, są im niemal równie obce jak zagranica".

SPRAWA REFERENDUM

"GAZETA LUDOWA" (organ PSL) mimo zasadniczej zgody PSL na przeprowadzenie referendum, wysuwa szereg zastrzeżeń,pisząc:"Referendum ludowe istnieje tylko tam,gdzie je wyraźnie przepisuje konstytucja.Żadna z naszych konstytucyj go nie postanawia,żadne więc wypowiedzenie się w tych czy innych sprawach większej czy mniejszej liczby obywateli nie może mieć legalnych prawno-państwowych skutków.Wezwanie obywateli do wypowiedzenia się w określonych sprawach może być nazwane jedynie "plebiscytem" albo "ankietą".Jest ono plebiscytem,gdy ma zastąpić parlament albo wybory doń.Plebiscyt służył zawsze do usunięcia reprezentacji ludowej z drogi, wiodącej ambitnych wodzów do dyktatury.O ile pytynie się ludności nie ma na celu usunięcia parlamentu,jest ono ankietą.Oczywiście ankieta,nie mając prawno-państwowego znaczenia,może mieć duże nawet znaczenie polityczne,ale tylko wtedy, gdy wyjaśnia sporne w danym czasie w społeczeństwie sprawy. Sprawa reformy rolnej czy upaństwowienia większych zakładów przemysłowych,czy jakiejkolwiek innej reformy społecznej,uchwalonej przez znaczną większość PKWN,jest bezsporna.Żadne z legalnych naszych stronnictw ich nie kwestionuje.Więc ankieta na te tematy jest zbyteczna,natomiast byłaby bardziej pouczająca na tematy sporne,dotyczące wyborów:kiedy powinny się odbyć,czy opinia narodowa wypowiada się za jedną listą,czy ma trwać w okresie przedwyborczym cenzura prewentywna,czy należy zwiększać na czas wyborów milicję o kilkadziesiąt tysięcy ludzi.Prawdopodobnie w takiej ankiecie wzięłoby udział przynajmniej 80% wyborców. Wielu ich zechce odpowiadać na projektowane przez PPS pytania - niewiadomo,tym bardziej,jeśli nie zostanie wyjaśniony cel tej imprezy:czy to ma być plebiscyt,zastępujący wybory do Sejmu, czy też tylko pokrzepiająca jej autorów na duchu ankieta".

"TRIBUNE" podkreśla inicjatywę PPS w sprawie referendum.Przywódcy PPS niechętnie widzą związanie swej partii z "jedną listą",kontrolowaną przez komunistów, i uważają referendum za swoją jedyną szansę odzyskania politycznej niezawisłości,

W Y B O R Y

RADIO LONDYN, komentując zapowiedź p.Osóbki-Morawskiego,że wybory odbędą się "jeszcze na jesieni",zauważa,że termin ten jest do przyjęcia, pod warunkiem, że te jesienne wybory będą rzeczywiście wolne. Niestety nacisk o wspólną listę wyborczą i ataki na PSL nie wskazują na zamiar przeprowadzenia wolnych wyborów.

"BASLER NACHRICHTEN" uważają,że powodem odroczenia wyborów jest obawa przed zwycięstwem PSL.Tak referendum,jak inne zarządzenia władz warszawskich zmierzają do tego, by w ciągu kilku miesięcy zmniejszyć wpływy PSL.W tym celu bardzo silnie popiera się Stronnictwo Ludowe, do którego należy nowy minister poczt dr Putek.

W Waszyngtonie oświadczył na konferencji prasowej p.Stefan Litauer, radca w ambasadzie prof.Langego,że powodem odroczenia wyborów są "wewnętrzne trudności",jak poważna sytuacja żywnościowa i napięcie polityczne.P.Osóbka-Morawski powołał się na zebraniu Rady Naczelnej PPS również na "sytuację aprowizacyjną",oraz szereg "spraw płynnych", jak repatriacja. "My zastanawiamy się teraz nad tym niesłychanie ważnym aktem wyborczym,zanim go dokonamy".

Naczelny Komitet Wykonawczy PSL wypowiedział się w zasadzie za wyborami w czerwcu razem z referendum,ale wobec sprzeciwu innych stronnictw i wobec tego, że cały aparat musi być i tak zmobilizowany do

referendum, zażądał wyborów w drugiej połowie lipca. Równocześnie NKW PSL zażądał jak najrychlejszych wyborów do samorządu terytorialnego i zastąpienia ciałami samorządowymi rad narodowych, powstałych z nominacji.

W tygodniku "WIADOMOŚCI" pisze Zygm. Nowakowski: " A nawet gdyby wybory w Polsce były prawdziwym, wręcz idealnym wyrazem woli i świadomości całego społeczeństwa - czy to coś zmieni w położeniu Kraju? Czy wybory n.p. na Węgrzech zaważyły istotnie na losach tego państwa? Czy zwycięstwo ludowców w Polsce odda rządy w ich ręce? Czy Bierut ustąpi razem z Gomułką i Osóbką, a miejsce ich zajmą przedstawiciele zwycięskich partyj? Byłoby to czymś nie tylko możliwym, ale całkowicie natuturalnym w kraju wolnym, lecz jest czymś niemożliwym i wręcz nie do pomyślenia w kraju okupowanym przez Rosję".

"FREE EUROPE" przypomina zapowiedź min. Bevina z 20.VIII.1945, że wybory w Polsce odbędą się w/g Konstytucji z r.1921. Gdyby tak miało być, zgodnie z art. 13 tej Konstytucji prawo bierne mieliby i Polacy za granicą, więc n.p. gen. Anders. Tymczasem Polaków za granicą wyklucza się od aktu wyborczego, uważając ich za faszystów. Konstytucja z r.1921 daje prawo wystawiania kandydatów przez 50 podpisów. Ten przywilej znosi się. Tak samo czczą gadaniną jest, że wybory mają się odbyć zgodnie z uchwałą jałtańską. Władze warszawskie fantastycznie rozciągnęły pojęcie partyj demokratycznych i antyfaszystowskim, którym Jałta zapewnia udział w wyborach. Za faszystów uważa się całą opozycję, nie dając jej możności obrony i wbrew faktowi, że ta opozycja walczyła czynnie z hitleryzmem. Między sojusznikami nie ma nadto zgody co do pojęcia "demokracja", jest raczej całkowita rozbieżność. "Demokracja" wschodnia, która ma organizować wybory w Polsce, jest czystej wody totalizmem. Koncepcja bloku stronnictw jest naruszeniem Jałty. Zanosi się więc nie na wybory w naszym rozumieniu, lecz na rytuał bez znaczenia politycznego. Tygodnik przypomina niedawne doniesienie radia o "wyborach" w garnizonie sowieckim w Berlinie: Żołnierze otrzymali wyłącznie kartki z wydrukowanym nazwiskiem marsz. Żukowa i kartki te jednomyślnie oddali. Zresztą innych kartek i innych kandydatów nie było.

OFENZYWA NA PSL

Z trwającej kampanii przeciw PSL wymienić wypada artykuł "Robotnika", twierdzący, że w stronnictwie dokonuje się wyraźny podział na dwie grupy: chłopską, nacechowaną rozumem politycznym i myślą postępową, oraz "hałaśliwych miejskich adoratorów p. Mikołajczyka". "Robotnik" wyraża nadzieję, że zwycięży kierunek, wierny tradycji "Wyzwolenia", nad "interesami restauratorów i knajpiarzy warszawskich".

"GŁOS LUDU" utrzymuje, że "pewne czynniki angielskie" na własny koszt drukują dziesiątki tysięcy egzemplarzy londyńskiego pisma PSL "Jutro Polski", podczas gdy "inne polskie wydawnictwa, zbliżone do ambasady polskiej, nie mogły od władz angielskich uzyskać dla siebie nawet oficjalnego przydziału papieru".

Bardzo ostry artykuł przeciw PSL zamieściła moskiewska "KRASNAJA ZWIEZDA", zarzucając PSL, że otwarcie atakuje Związek Radziecki, stworzyło rozłam w ruchu chłopskim, stara się otworzyć drzwi terrorystom i przekształcić Polskę na kolonię obcego kapitału. Do zgody na referendum został Mikołajczyk zmuszony przez "poważny kryzys, toczący PSL".

Komunikat Nacz. Kom. Wyk. PSL oświadcza wobec zarzutów, że PSL utrzymuje kontakty z bandami NSZ, WiN itp., że "zarzuty dotąd zbadane nie polegają na prawdzie".

Członek Kongresu amerykańskiego, J.R. Ryter, w swej relacji z Polski powiada m.i., że rozmawiał z Popielem, Stańczykiem i Kotem. "Pytaliśmy ich, co mają zamiar osiągnąć w obliczu tak trudnych warunków? Dlaczego Mikołajczyk powrócił? Czy nie zdawał sobie sprawy z tego, że w obliczu tak straszliwych przeszkód osiągnięcie jego celu będzie niemożliwe? Ile nadziei pozostaje na odbudowę wolnej i niepodległej Polski? Na pytania te usłyszeliśmy w odpowiedzi, iż "jedyną nadzieją Polski jest

odwaga i niezłomna wola jej narodu". Usłyszeliśmy, że "Polacy mają zaufanie do Mikołajczyka". Jeżeli mu się nie powiedzie - historia da mu miano zdrajcy."

CENZURA W POLSCE

"MANCHESTER GUARDIAN" doniósł z Warszawy: Min.Rzymowski oświadczył, że w Polsce nie ma cenzury. To też wielkie było zdziwienie korespondenta,gdy na swej depeszy zobaczył pieczątkę cenzury.Okazało się,że poczta zagraniczna podlega cenzurze wojskowej.Jej szefem jest p.Zabłudowski, który oświadczył w wywiadzie, że "nie ma wolności korespondencji dla nieprzyjaciół demokracji". Zapytany o definicję demokracje,odparł,że "nasza interpretacja demokracji podyktowana jest odmiennymi okolicznościami".Na uwagę, że Konstytucja z r.1921 zezwalała na wolność prasy, p.Zabłudowski powołał się na "inny dokument,a jest nim manifest PKWZ." Pod koniec rozmowy okazano korespondentowi artykuły,skreślone przez cenzurę w styczniu b.r. Były to artykuły na tematy antysemickie i antyrosyjskie, artykuł porównujący Kraj.Radę Narodwwą z Izbą Gmin.Książki i filmy są również cenzurowane.Zakazane są m.i. dzieła Trockiego.

Poza cenzurą urzędową istnieje i cenzura "obywatelska". Oto n.p. "Gazeta Ludowa" (organ PSL) doniosła,że wybory w Grecji odbyły się w zupełnym porządku.Na to cenzor z "GŁOSU LUDU" (PPR):" Czy informacja "Gazety Ludowej" nie staje się zbyt jawnym wyrazem propagandy obcej,usiłującej w wiadomych celach przedstawić sytuację międzynarodową w wypaczonym świetle i zohydzić demokrację na całym świecie?"

S Z K O L N I C T W O

Po niedawnej konferencji "aktywu nauczycielskiego PPR i PPS", organ PPR, "GŁOS LUDU", zamieścił dwa artykuły,rzucające światło na poglądy i plany tej miarodajnej grupy politycznej na odcinku szkolnictwa. "Głos Ludu" zaatakował w pierwszym rzędzie Związek Nauczycielstwa Pol - skiego, twierdząc, że "opanowany został przez elementy reakcyjne,wrogie dzisiejszej demokracji,które usiłują z organizacji zawodowej nauczycieli uczynić bastion wstecznictwa". Konkretnie zarzuca dziennik Związkowi, że wysuwa "demagogiczne żądania" materialne dla nauczycieli,nie wspomaga akcji świadczeń rzeczowych,"nie potrafił związać się aktywnie z klasą robotniczą i chłopską" i wogóle "zajmuje pozycję bierną i pełną wahań".

Artykuł następny powiada, że "apolityczność szkoły - to naiwna i szkodliwa iluzja ...W demokratycznej Polsce może istnieć tylko demokratyczna szkoła,a nauczać i wychowywać młodzież może tylko nauczyciel demokrata". Nauczysielstwo musi najenergiczniej przeciwstawić się "reakcyjnym wpływom, zatruwającym dusze młodzieży". Z pomocą winny przyjść partie demokratyczne, szkoląc "kadry instruktorskie dla potrzeb młodzieżowych organizacyj ideowo-wychowawczych." Dowodem nastrojów w ZNP jest fakt,że w sprawie bloku wyborczego powziął on uchwałę odmienną,niż wszystkie inne związki zawodowe.

Szkoła polska musi wychować człowieka "uodpornionego na wpływy romantycznych i mistycznych fantasmagorii."Niektórzy nauczyciele mówią, że głównym celem wychowania ma być wszechstronny czy harmonijny rozwój osobowości. "Pod tym frazesem kryje się często niechęć,a nawet wrogość do przemian, które zaszły i zachodzą w naszym życiu"... Swąisty werbalizm polityczny demagogów z ZNP jest wręcz niebezpieczny".

S Ą D O W N I C T W O

Dekret z 22.stycznia 1946 postanawia utworzenie "Najwyższego Trybunału Narodowego".Jego sędziów mianuje prezydium KRN,a ławników wybiera KRN z pomiędzy swych członków. Trybunał sądzi w składzie 3 sędziów zawodowych i 4 ławników,a wyroki jego są ostateczne.Podlegają trybunałowi hitlerowscy zbrodniarze wojenni,oraz osoby "odpowiedzialne za klęskę wrześniową i faszyzację państwa". Tę ostatnią kategorię traktuje oddzielny dekret z tego samego dnia,a komentarz radia Warszawa powiada,że

pomyślano tu o wymierzeniu sprawiedliwości,"aby zapobiec aktom samosądu społeczeństwa". Sądzeni będą ci, którzy: "osłabili ducha przez głoszenie haseł "Silni,zwarci,gotowi", dzierżąc kierownicze stanowiska, nie poczynili odpowiednich przygotowań,aby zapobiec klęsce wrześniowej,będąc na stanowiskach dyplomatycznych,przyczynili się do tego stanu przez zawieranie niekorzystnych umów międzynarodowych, maltretowali działaczy demokratycznych przez umieszczenie ich w Berezie i Brześciu,przyczynili się do wprowadzenia nowej konstytucji faszystowskiej,nadużywając aparatu państwowego i samorządowego".

Dekret KRN zmienił art.121 ustawy o ustroju sądów powszechnych,zabraniający sędziemu należenia do stronnictw politycznych.Nowy przepis zabrania sędziemu takiej działalności, któraby mogła poddać w wątpliwość jego wierność wobec ustroju lub władz demokratycznego państwa.Wynika z tego, że sędzia nie tylko może,lecz powinien należeć do reżimowej partii politycznej i wyznawać jej poglądy.

Z sędziowskiej roty przysięgi wyłączono odpowiedzialność moralną wobec Boga, umieszczając nakaz dążenia z wszystkich sił do ugruntowania niepodległości demokratycznego państwa.

Kolegia Administracyjne, które m.i. orzekały o obsadzie wakujących stanowisk sędziowskich i o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe, a pochodziły z wyboru, zostały zniesione.Jedynym decydującym pozostał obecnie czynnik polityczno-administracyjny.

Z końcem marca "Dziennik Ustaw" przyniósł prawo o "sądach obywatelskich". Podlegają im drobne sprawy cywilne (do 1.500 zł),oraz wykroczenia.Sąd składa się z sędziego obywatelskiego (warunki:nieskazitelny charakter, ukończony 30. rok życia,włada językiem polskim) i 2 ławników. Sędziów i ławników mianują na 3 lata gminne i miejskie Rady Narodowe.Od wyroków przysługuje odwołanie do sądu okręgowego,który rozstrzyga ostatecznie.

"GŁOS LUDU" (z 3.IV.) zaatakował sądy doraźne z powodu co raz liczniejszych wyroków, które "wywołują oburzenie społeczeństwa." Nawet Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdziła, że wyroki sądów doraźnych stają się "niewspółmiernie łagodne". Winę ponoszą przeważnie ławnicy, którzy "zamiast kierować się względami sprawiedliwości społecznej,kierują się jakimiś względami natury emocjonalnej,źle pojętym humanitaryzmem czy litością." Dziennik domaga się, by Rady Narodowe i partie polityczne, nim przedstawią kandydata na ławnika, "głęboko zastanowiły się nad tym,czy potrafi on stanąć na wysokości zadania".

WYSIEDLANIE NIEMCÓW

W odpowiedzi na zastrzeżenia brytyjskie przeciw wysiedlaniu z Polski Niemców starych i chorych z zatrzymaniem zdolnych do pracy,jeden z członków rządu warszawskiego oświadczył (w/g "TIMESA"),że Polska ma prawo pozbywania się mniejszości niemieckiej w miarę swego uznania.Polska potrzebuje Niemców w kopalniach i na roli,jak długo nie napłyną w większej ilości Polacy ze Wschodu.

"DAILY HERALD" donosi,że na wschód od granicy Odra-Nysa wytwarza się prawdziwa pustynia.Około 60% Niemców bądź uciekło, bądź uległo wysiedleniu.Zboże i ziemniaki gniją po polach.Bogaty ten obszar jest obecnie siedliskiem bandytów i wykolejeńców. Sytuacja przedstawia się najgorzej na połudn. Pomorzu, w Brandenburgii i w okolicy Szczecina.W Prusach Wschodnich całymi milami nie spotyka się żadnego znaku życia. Nawet gdyby ustabilizowano stosunki,powrót do normalnych porządków wymaga 10-12 lat. Tak Polacy,jak Niemcy,mieszkający na tej pustyni,stoją w obliczu śmierci głodowej.Zasiewów nie uskuteczniono.Choroby grasują. Zbiory w ubiegłym roku wynosiły zaledwie 10-12% przedwojennych.Niemieccy fachowcy domagają się jakiejś międzynarodowej interwencji,któraby przywróciła tym obszarom ich wydajność rolniczą.

Cały charakter korespondencji nosi wyraźne ślady inspiracji niemieckich informatorów.

SZCZĘŚLIWE DZIECI

"GŁOS LUDU" w artykule o dzieciach polskich, powracających obecnie z ZSRR, pisze: "W czasie, gdy na świecie szalała najstraszniejsza z wojen, w słonecznym Stawropolu czy Krasnodarze, na dalekim Uralu czy pod Moskwą, tysiące dzieci uczyły się polskiej mowy, historii i pieśni, wychowywały się w duchu prawdziwej demokracji i miłości ojczyzny. I gdy dziecko-poeta, wychowanek domu dziecięcego pod Woronezem Stecewicz pisze: " Kiedy wojska przyjaciół zwyciężą i gdy znicz wojny do końca się spali, wtedy do Polski nam wrócić pomoże marszałek Józef Stalin" - to koledzy jego proszą "ten wiersz wydrukujcie pod naszym imieniem, gdyż wyraża on nasze uczucia wdzięczności". Dzieci przyjechały wagonami sypialnymi I. klasy (!) i na pytanie, czy tęsknią, odpowiadają: "Pewno, że tęsknimy, ale tu musi być też dobrze". Na razie transport umieszczono w Gostyninie, gdzie "brak tłuszczu, a obiad składa się często z jednego dania. Apelujemy do czynników powołanych..."

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Według informacyj prywatnych w Małopolsce Wschodniej rośnie chaos, a kraj wyludnia się i zamienia w dzikie pola. Tłum napływowych bolszewickich "szabrowników" czuje się źle wobec nędzy i marnej zdobyczy. Na terenie wojew. stanisławowskiego ludności polskiej zostało niewiele. Po kilkaset głów w większych miastach, jakieś zapomniane grupki po mniejszych miastach i wsiach. W wojew. tarnopolskim większość powiatów jest również odpolszczona. Tu i ówdzie trzyma się jeszcze wieś w pow. tarnopolskim, skałackim, trembowelskim, brzeżańskim, zbaraskim i przemyślańskim. W Tarnopolu Polaków już nie ma, w innych miastach pozostały drobne grupy, nie dochodzące do tysiąca osób. Ogółem - najwyżej około 100 tysięcy. Taki sam obraz przedstawiają powiaty wojew. lwowskiego na wschód od Sanu. Warunki życia dla Polaków są rozmaite. Napady i mordy ze strony ukraińskiej przeważnie ustały, tu i ówdzie "Banderowcy" wywierają nacisk o przyspieszenie wyjazdu za San. Reszta ludności ukraińskiej zachowuje się wobec Polaków spokojnie, gdzieniegdzie - życzliwie. Władze administracyjne wciąż naglą o przyspieszenie wyjazdu, nie cofając się przed szykanami. Więzienia są pełne co najmniej w połowie Ukraińców. Położenie wywiezionych (przeważnie do Zagłębia Donieckiego) na ciężkie roboty jest rozpaczliwe.

We Lwowie w/g informacji listownej "przebudowuje się całe dzielnice i burzy domy - powstać ma nowy Lwów." Miasto jest pełne napływowej ludności, również z głębi Azji. Część tej ludności biwakuje na placach, gotując żywność w kotłach. Lwów robi wrażenie "jakiegoś wielkiego obozu koczowniczego". Pod miastem buduje się wielki stadion sportowy, podobno "największy w całym ZSRR".

LITWINI I POLACY

Wydawany w Fuldzie tygodnik litewski "MUSU VILTIS" poświęcił obszerny artykuł stosunkom litewsko-polskim. Po skreśleniu ich historii i antagonizmu w ostatnim okresie, tygodnik powiada: " Obecnie nasz naród nie może być sposobami cywilizowanymi ani zruszczony, ani spolszczony i dlatego dziś nie mamy potrzeby obawiać się obcych wpływów. Dziś narodowi naszemu grozi niebezpieczeństwo rozproszenia, a krajowi kolonizacja. Nie ma mowy, by takie niebezpieczeństwo groziło nam ze strony Polaków. Rzeczą śmieszną i szkodliwą byłoby dziś dyskutować na temat Wilna, które nie jest ani pod zarządem litewskim, ani polskim, lecz pod rosyjskim.

"Rosjanie po katastrofie polskiej "oddali" Wilno Litwie, ale zato okupowali całą Litwę. Naziści tak samo przyznali Wilno Litwie, ale podczas okupacji nie uznali Litwy jako państwa. Raz jeszcze okazało się, że nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu nie są naszymi przyjaciołmi. Dlatego jest rzeczą możliwą, że w przyszłości nie ze względów narodowych, ale państwowych trzeba się będzie zbliżyć do Polski.

"Historia uczy nas, że los Litwy jest potajemnie związany z

losem Polski. Litwa podnosi się z Polską i razem z nią upada. Wiele naszej młodzieży myślało po pierwszej wojnie światowej, że Polska jest wrogiem Litwy nr. 1 i że po jej upadku już nie zagraża niebezpieczeństwo naszej wolności. Rzeczywistość pokazała co innego. Okazało się, że gdy nie ma niepodległej Polski, nie może być i niepodległej Litwy.

"Trzeba więc nam zrewidować swe uczucia w stosunku do niepodległej i demokratycznej Polski. Reorientacja w kraju jest także w toku. Tam w tej chwili ani jeden patriota litewski nie uważa Polski za wroga nr. 1. Może się stać, że demokratyczna Litwa będzie przyjacielem Polski nr. 1, jak to było za czasów Grunwaldu. Już teraz wolna prasa polska w zachodniej Europie i Ameryce okazuje nam dużo współczucia i serdeczności, a na to musimy reagować bez żadnych "ale" i "jeżeli". Zachodnie demokracje dążą do braterstwa wszystkich narodów i powszechnego pokoju. Byłoby więc rzeczą piękną, by tak Polacy jak Litwini zapomnieli o starych sporach i antagonizmach i zaczęli zgodniejsze życie."

RÓŻNE

O PRZYMIERZU BRYTYJSKO-POLSKIM pisze w "Polsce Walczącej" Douglas Woodruff: "Sprawa wolności i niepodległości Polski ciągle jeszcze domaga się załatwienia. Nie jest w naszej mocy dać zapewnienie, że walka Polski o niepodległość nie będzie długa i ciężka, ale jesteśmy pewni, że będzie ona podjęta i że cały świat będzie po stronie tych, którzy ją podejmą. Przymierze, zawarte w r. 1939, oraz długa i trudna wojna z Niemcami, w której Polacy i Brytyjczycy stanęli ramię przy ramieniu, do gruntu zmieniły uczucia Brytyjczyków w sprawie niepodległości Polski. W czasach pierwszych rozbiorów W. Brytania dawała wyraz swemu oburzeniu. W ciągu wieku XIX żywiła wprawdzie gorącą sympatię, ale było to z natury rzeczy uczucie nieokreślone i raczej oderwane od rzeczywistości. W ciągu ostatnich siedmiu lat Polska stała się dla nas rzeczywistością dotykalną, a Polacy ludźmi z krwi i kości. Przełamali oni wyspiarskie i nieprzystępne nastawienie, stanowiące największy szkopuł, od którego ucierpiał zarówno naród brytyjski, jak i polityka brytyjska. Dziś zdajemy sobie w pełni sprawę, że los Europy jest wspólny, niepodzielny, i że wszyscy wyznawcy wolnego życia są sprzymierzeńcami i tymi sprzymierzeńcami zostaną tak długo, jak długo życie to jest zagrożone".

RZĄD POLSKI na wygnaniu uznawany jest obecnie przez 16 państw: Liban, Unię Płd.-Afrykańską, Watykan, Irlandię, Hiszpanię, Kubę, Republikę Dominikańską, Paragwaj, Haiti, Gwatemalę, Honduras, Nikaraguę, Salwador, Costaricę i Panamę.

O ŚMIERCI GEN. SIKORSKIEGO umieścił w "Dzienniku Polskim i Dz. Ż." relację Renald Capes, ówczesny oficer kontroli ruchu na lotnisku w Gibraltarze i jedyny świadek katastrofy. Najbardziej istotnym ustępem tej relacji jest wizyta w szpitalu u pilota-Czecha, który został wyciągnięty z morza silnie poraniony. Ów pilot, zapytany o przyczynę wypadku, oświadczył: "Myślę, że znam dobrze przyczynę. „Liberator" ma dźwignię do blokowania sterów w czasie "parkowania" lub rozbiegu. Mój drugi pilot był zupełnie nieobeznany (?!) z tym typem maszyny i, jak to się zwykle zdarza, wyobrażał sobie, że wciąganie podwozia należy do jego obowiązków, gdy tymczasem to był mój obowiązek. Zrobiłem to automatycznie przy startowaniu. Tak samo on sięgnął automatycznie do dźwigni i zamiast wyłączyć - włączył sprzęgło. Podniosłem aparat normalnie na poziom jak zwykle 30 stóp, i wtedy wszystko zostało zablokowane. Gdybym był na poziomie powiedzmy 500 stóp, wszystko byłoby w porządku, gdyż wtedy miałbym dość czasu, by opanować sytuację w kabinie. Niestety jednak w tych warunkach miałem zaledwie sekundę czasu, aby zawołać: "Przygotować się do kraksy!" gdy uderzyliśmy o powierzchnię wody".

ILOŚĆ POLAKÓW w Kraju po wysiedleniu Niemców i repatriowaniu 2,5 miliona Polaków wynosić będzie w/g "TIMESA" 24 - 24,5 miliona. Gęstość zaludnienia wynosić będzie 202 na milę kw., t.j. nieco więcej niż we Francji i prawie tyle co w Portugalii.

==ooOoo==

Ż Y C I E   P O L S K I E   N A   O B C Z Y Z N I E

DLACZEGO NIE WRACAMY?

"... Każdy z nas ma pełną świadomość, że będąc poza Polską, nie jesteśmy nigdzie. Że zawiśliśmy w próżni, w idealnej próżni, z której wy - pompowano powietrze. Że jesteśmy w kłamstwie, w zaprzeczeniu życia. Dzień każdy poza Polską nie jest dniem prawdziwym, jest tylko czymś zastępczym. Dlaczego nie wracamy? Nie wracamy do Polski, gdyż nie jest ona ani wolna, ani cała, ani niepodległa. Nie wracamy, choć serce nam bije na mysl, że stoimy tak niedaleko od domu. Że jedno "tak" może przyśpieszyć po - wrót. Nie możemy powiedzieć tego "tak". Odmowa jest aktem woli, aktem pozytywnym. Odmowa jest aktem miłości, obroną Polski prawdziwej przed wykolejeniem z drogi, obranej przed dziesięciu wiekami." (Zygm. Nowakowski w tygodniku "Wiadomości").

NOWA EMIGRACJA

"...Staje przed nami zagadnienie jakosciowego składu emigracji. Jest to sprawa, z ktorej płatni propagandyści usilują już teraz kuć przeciw nam argument, stosunkowo tani, bo łatwo przeciwstawiać kompleksy zamknięte i tak wyjatkowe, jak t. zw. wielka emigracja po r. 1831, zjawiskom ledwie zaczętym i jeszcze w pelni nawet nieurobionym... Będa do obecnej emigracji politycznej (już są) stosowane metody brutalnej walki konkurencyjnej: zniszczyć, zetrzeć z powierzchni, a jeżeli tego zrobić się nie da - zniesławić, skazać na śmierć cywilna, na śmierć polityczna, na śmierć moralna. Stawia to przed emigracją 1945 r. nakaz wytworzenia silnej opinii społecznej, nakaz ustalenia standardu etycznego. Jest to sprawa skomplikowana przez okoliczność, że dopiero zaczyna się właściwa selekcja, że z wychodźtwa przywileju, jakim w pewnej mierze było ono w r. 1939, musi się ono przetworzyć w wychodźtwo świadomie przyjętego obowiązku, że z emigracji biurokratycznej, jaką była przez lata wojny, musi się ona prze tworzyć w emigrację ideową. Proces ten zakończy się dopiero wtedy, gdy dojrzeje do rozwiazania sprawa siły zbrojnej, która stanowi dziś i będzie stanowiła na przyszłośc główny masyw nowej emigracji politycznej.

Można już teraz stwierdzić, że jej dażeniem nie jest zespół elitarny, ale zespół dajacy pełny przekrój społeczny narodu. Emigracja 1945 r. chce być i już jest emigracją demokratyczną w sensie składu społecznego, emigracją - miniaturą narodu, wszystkich jego warstw, dażeń rozwojowych, amigracją, dla której w pewnych kołach przyjęto bodaj szczęśliwą nazwę: "wolna społeczność polska". (Tymon Terlecki w tyg. "Wiadomości").

ZOŁNIERZE 2. KORPUSU UCZĄ SIĘ

Wychodzaca w Bari "GAZETA ZOŁNIERZA" podała szereg interesujacych szczegółów o pracy pokojowej żołnierzy 2. Korpusu. Szczególnie imponujący jest rozwój szkolnictwa na wszystkich szczeblach.

Dokształcenie powszechne objęło ponad tysiąc żołnierzy w szkołach i na kursach. Ogółem pracuje 23 szkoły powszechne i 61 kursów. Cyfra ta nie obejmuje szkoł i kursów dla ludności cywilnej, będącej pod opieką Korpusu w obozach Barletta, Trani i in.

Osobny dział stanowi przysposobienie zawodowe na kursach rzemieślniczych i rolniczych. Na tych ostatnich, [illegible] prowadzonych na poziomie niższym i średnim, żołnierze zapoznali się z zagadnieniami rolniczymi na tle zmian w gospodarce rolnej w Polsce, spowodowanych okresem wojny, oraz zdobyli teoretyczne przygotowanie do pracy na własnym gospodarstwie. Na kursach rzemieślniczych egzamin czeladniczy złożyło 201 uczniów, mistrzowski 165.

Korpus zorganizował również szkolnictwo średnie, oddając na usługi żołnierzy 8 szkół ogólno-kształcących i 2 kursy zawodowe. Razem 54 klas gimnazjalnych i 24 licealne. Istnieje gimnazjum i liceum ogólno-kształcące dla ochotniczek PSK w Porto San Giorgio. Nadto istnieją kursy gimna - zjalne i kupieckie i kurs sredni rolniczy. Razem ponad 3 tysiące żołnierzy

odbywa normalną naukę w zakładach, zaopatrzonych w znacznej mierze w pomoce szkolne, podręczniki i biblioteki. W ciągu 2 lat wydano 929 świadectw z ukończenia 4 klas gimnazjalnych, a 337 świadectw dojrzałości po zdaniu egzaminów końcowych przed Panstwową Komisją. W Palestynie i Egipcie istnieje 15 szkół junackich z 2.227 uczniami.

Na 5 uniwersytetach włoskich studiuje ponad tysiąc słuchaczy z Korpusu. I tak studiują w Rzymie: prawo, ekonomię handlową, sztuki piękne i muzykologię; w Bolonii: medycynę, weterynarię, farmację i rolnictwo; w Mediolanie: elektrotechnikę i chemię; w Turynie: mechanikę; we Florencji: leśnictwo. Najwięcej studentów skupiają wydziały medycyny, politechniczne i handlowe. Największymi skupieniami studentów polskich są Rzym, Turyn i Bolonia. Należy podkreślić, że studenci polscy spotykają się z wielu dowodami życzliwości ze strony włoskich kolegów. Jest to zgodne z tradycją, gdyż na przestrzeni wieków Polacy niejednokrotnie studiowali na uniwersytetach włoskich i wiele znakomitych nazwisk w historii naszej kultury wiąże się z wyższymi uczelniami we Włoszech, z Padwą i Bolonią na czele.

Pobieżny ten szkic daje obraz rozmiarów pracy oświatowej 2. Korpusu, który spełniwszy chlubnie swe zadania w czasie wojny, pragnie swych żołnierzy przygotować do pracy w czasie pokoju.

ZWIĄZEK POLAKÓW W KALIFORNII

W Los Angeles w Kalifornii obywatele polscy, jak i Amerykanie pochodzenia polskiego utworzyli Związek Obrony Niepodległości Polski. ("Society For Promotion Of Poland's Independence"). Członkowie Związku postawili sobie jako zadanie "w tych tragicznych i przełomowych czasach szerzyć prawdę o Polsce w świecie amerykańskim i czuwać nad zachowaniem wysokiego poziomu moralnego i ideowego wśród naszych wojennych uchodźców, których losy zagnały aż nad brzegi Pacyfiku". Chcą oni "spełniać swoje obowiązki polskie i stać na straży interesów polskich w potężnej Ameryce i nie uronić niczego, co nam polskie wychowanie i polska tradycja dała".

GEN. SMUTS I "GNĘBIONE" DZIECI

Poseł socjalistyczny Christie wniósł interpelację w parlamencie Unii Płd Afrykańskiej w sprawie stosunków z rządem warszawskim, przyczym oskarżył administrację Osiedla dzieci polskich w Oudtstoorn o "gnębienie zwolenników rządu warszawskiego". Premier gen. Smuts udzielił odpowiedzi, którą w skrócie umieściła cała prasa Unii.

Premier stwierdził, że rząd Unii Płd.-Afrykańskiej nie uznał dotąd tymcz. rządu polskiego. Administracja Osiedla należy do opieki społecznej Unii i ten stan rzeczy trwać będzie do chwili powzięcia decyzji przez rząd Unii, czy rząd warszawski będzie uznany w przyszłości.

Gen. Smuts podkreślił, że powzięcie decyzji nie pogorszy położenia ludzi, którzy byli wiernymi sojusznikami Unii.

=o=

9 POSŁÓW POCHODZENIA POLSKIEGO zasiada obecnie w amerykańskiej Izbie Reprezentantów. Są to: Ryter, Link, Dingell-Dzięgielewski, Sadowski, Wasielewski, Gordon, Gorski, Lesiński i O'Koński.

"KAŻDEGO MIESIĄCA milion paczek do Polski" - oto hasło, które rzucił w całej prasie Polonii amerykańskiej ruchliwy Związek Polek w Stanach Zjednoczonych.

GOTOWOŚĆ OTWARCIA DRZWI dla uchodźców zgłosiły dotąd dwa kraje. Są nimi Brazylia i Republika Dominikańska. Chodzi głównie o rolników.

PRZYMUSOWĄ REPATRIACJĘ SKAZANYCH wysiedleńców, mających wyroki średnich i wyższych sądów wojskowych, zarządził osobnym rozkazem gen. Trucott, d-ca 3. armii amerykańskiej. Skazanych wysiedleńców zbiera się w wilgotnym podziemnym forcie Freudenheim koło Mannheimu.

NAUCZANIE KORESPONDENCYJNE licznych uczniów i uczennic niepolskich szkół średnich w Anglii prowadzi specjalny ośrodek nauczania koresp. w Glasgowie. Składa się na nie nauczanie religii, języka polskiego wraz z historią literatury, historia Polski i geografia Polski.

==o0Ooo==

S P R A W Y   K A T O L I C K I E

PRAWDA O CZŁOWIEKU

C.E.M. Joad,profesor filozofii na uniwersytecie londynskim oraz członek słynnego "trustu mózgów" radia brytyjskiego, ogłosil artykuł p.t. "Przestałem byc racjonalistą". Prof. Joad tak przedstawia drogę, która doprowadziła go do wyrzeczenia się "postępowego optymizmu":

"Widzę teraz,ze zło w człowieku jest czymś stałym i że chrześcijańska nauka o grzechu pierworodnym jest wyrazem głębokiego i istotnego wglądu w głąb ludzkiej natury.Odrzucając tę naukę, padamy ofiarą płytkiego optymizmu w poglądzie na naturę człowieka.Przydarzyło się to tylu z nas, których umysły rozwijały się w atmosferze lewicowej polityki i racjonalistycznej filozofii. Ten optymizm kazał nam sądzić,że tuż za zakrętem Złoty Wiek czeka na urzeczywistnienie swe w społeczenstwie doskonale zpsychoanalizowanych, bogatych komunistów. Własnie dlatego,że odrzucamy naukę o grzechu pierworodnym, spotykaja nas stale zawody.Czujemy się zawiedzeni,że ludzie nie umieja powodować się rozumem,podporządkowują umysł wzruszeniom,że socjalizm nie jest zdolny do urzeczywistnienia się, czujemy sie zawiedzeni zachowaniem się politykow,wulgarnością mas, które wolą kino niż Szekspira i Sinatrę nad Bethowena,przede wszystkim zaś stale powtarzającymi się wojnami ...

"Niech mi będzie wolno jednak powiedziec,ze dla mnie wiara w zasadnicza i niemożliwą do wykorzenienia w tym życiu grzesznośc natury ludzkiej wydawałaby się zupełnie nie do zniesienia, gdyby poza nami samymi nie bylo jakiegoś czynnika, który prowadzi i towarzyszy, do którego możemy zwracać się o pociechę i pewnosc .... Im więcej wiem o nim,tym bardziej właśnie chrześcijanstwo wydaje mi się ofiarowywać tę pociechę, wzmocnienie i pomoc.I tu cała filozofia ŻYCIA-SIŁY,którą dotąd ze wszystkich moich sił wyznawałem, wydała mi się nieznośnie pospolita i powierzchowna. Była jak płytko zakorzeniona roslina,która dojrzewając wśród bujnego i gnuśnego optymizmu XIX wieku, okazała się zupełnie niezdolna do wytrzymania mroźniejszych wiatrów, dmących w wieku naszym. To też porzuciłem ja".

Zmierzch "postępowego optymizmu" w poglądzie na naturę człowieka, ogłoszony przez samego twórcę, jest bardzo charakterystyczny dla obecnych czasów.Trudno jednak przypuszczać,że prof.Joad nie znał twierdzenia Pascala,który przed 300 już laty napisał:"Człowiek nie jest ani aniołem, ani zwierzęciem,i - niestety - ten,kto go chce zrobić aniołem,czyni go zwierzęciem".

KOMUNIŚCI PRZEŚLADUJĄ RELIGIĘ

Ludwik Budenz,dawniej redaktor amerykańskiego komunistycznego pisma "Daily Worker", który przed rokiem powrócił na łono katolickiego Kościoła, miał niedawno ... wykład dla zamkniętego kółka posłow ze specjalnego komitetu Izby Reprezentantów,zajmującego sie śledzeniem zjawisk, zagrażających Ameryce. Po stwierdzeniu,że każdy komunista jest "potencjalnym szpiegiem,pracującym na szkodę Stanów Zjednoczonych", Budenz m.i. oświadczyl dosłownie:"Komunistyczne prześladowanie religii,o którym zdawałem sprawę w okresie mego powrotu do Kościola katolickiego,a które było tak mocno uwydatniane w kołach komunistycznych, obecnie stało się widocznym dla wszystkich na całym świecie. Godne Nerona prześladowanie katolików w Polsce i na Rusi może współzawodniczyć pod względem okrucienstwa z metodami brunatnego i czarnego terroru".

NIEZWYKŁY GOŚĆ W BELGII

Katolicy belgijscy przyjmowali ostatnio bardzo gorąco niezwykłego gościa.Był nim ksiądz Otto Grammann z Wiednia,który podczas okupacji niemieckiej Belgii bawił tam jako starszy kapelan katolicki Wehrmachtu i nosił znienawidzony mundur okupanta. Wielokrotnie ks.Grammann przygotowywał na śmierc skazanych przez Niemców patriotów belgijskich,służył im pociechą w ostatnich godzinach ich życia i podejmował się przekazania rodzinom ostatnich poleceń i słow. Nagła ucieczka wojsk niemieckich z

Belgii nie pozwoliła mu spełnic wszystkich poleceń,to też otrzymawszy specjalne pozwolenie przybył obecnie do Belgii,aby odwiedzić rodziny tych,ktorzy przed śmiercią powierzyli mu swe ostatnie tajemnice.
Szczególnie jedno zdarzenie z czasów pobytu ks. Grammanna w Belgii zasługuje na podkreślenie. 31.maja 1943 siedmiu mezczyzn miało byc rozstrzelanych w Liège.Pietnascie po drugiej nad ranem ks.Grammann ofiarował mszę i rozdałmkomunie skazanym,a nastepnie zwracajac się do nich, powiedział,że właśnie otrzymał od swej siostry z Wiednia depesze z wiadomościa, że jego 100-letnia matka jest umierająca i prosi go o przyjazd. On jednak odmówił,gdyż musi do końca towarzyszyć skazanym. Belgowie przyrzekli mu,że wstawią się za jego matką przed tronem Bożym. Piętnaście po siódmej, śpiewając Magnificat wszyscy siedmiu zostali rozstrzelani w obecności ks. Grammanna. W kilka dni później kapelan dowiedział się, że tegoż dnia pietnaście po drugiej matka jego zapadła w rodzaj letargu, lecz piętnascie po siódmej zupełnie nagle przyszła do siebie. Zmarła dopiero 7.lipca 1945,liczac z górą 101 lat.
W czasie wizyty ks. Grammanna w Belgii celebrował on w katedrze w Liège w asyście czterech księży belgijskich uroczyste nabożeństwo żałobne wraz z Requiem za duszę Belgów przez Niemców pomordowanych w obozach koncentracyjnych.

RADIO MOSKIEWSKIE ATAKUJE PRASĘ KATOLICKĄ

Radio Moskwa użala się,że prasa katolicka w krajach anglosaskich nie ogranicza się do zainteresowan ściśle religijnych,lecz zajmuje się również zagadnieniami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi.Pisma katolickie, mówi Moskwa, do niedawna organizowały krucjatę przeciw Sowietom i głosiły,że trudno o inny stosunek do Sowietów poza walką i że,jeśli ma dojść do walnej rozprawy z Rosją, to lepiej by nastąpiła ona zaraz. Ci podżegacze wojenni nie uznają wysoko stojącej powagi Sowietów, jako narodu, miłującego nad wszystko pokój. To też brytyjska prasa katolicka mąci dobre stosunki między W.Brytanią i Sowietami. Pomaga jej w tym katolicka prasa we Włoszech, Francji i Stanach Zjedn. W Ameryce 360 dzienników katolickich stoi na usługach klerykalnej międzynarodówki,której duchowym ojcem jest międzynarodówka brunatnax - konczy gromko radio Moskwa.

=oOo=

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA NA INTENCJĘ POLSKI zostanie odprawiona w katedrze Westminsterskiej w niedzielę 5.maja.Kazanie wygłosi J.E. ks.kardynał Griffin, prymas Anglii i patron Angielsko-Polskiego Stowarzyszenia Katolickiego.

ŻOŁNIERZE ALIANCCY będą znowu przyjmowani na specjalnych posłuchaniach przez papieza Piusa XII w każdy poniedziałek i czwartek.

SŁYNNE widowisko pasyjne w Oberammergau w Bawarii nie mogly się odbyć w tym roku, gdyż wykonawca roli Chrystusa znajduje się w niewoli sowieckiej.

ZMARŁ w Brooklynie 50-letni ks.Jozef Stedman,wydawca i autor słynnego mszalika,który rozszedł się po całym świecie w 15 milionach egzemplarzy.Mszalik przetłumaczono na języki: włoski,hiszpański,francuski,polski, chiński,japoński i hinduski.W wydaniu dla żołnierzy amerykańskich przedmowę do mszalika napisał prezydent Roosevelt.Mszalik otrzymali żołnierze amerykańscy katolicy na wszystkich frontach

KATASTROFALNY SPADEK POWOŁAŃ notują katolickie pisma we Francji. Ilość księży zmniejsza się corocznie o 400,przyczym przeciętny wiek coraz bardziej się podnosi.W Oranie (Płn.Afryka) nie ma księdza,liczącego mniej niż 60 lat.W ostatnich 30 latach wyświęcono tam 35 księży,a umarło 64. Spadek powołań jest wynikiem ucieczki ludności wiejskiej do miast, rozdziału kościoła od państwa i moralnych skutków pierwszej wojny światowej.

NA WĘGRZECH ministerstwo oświaty zniosło naukę religii w szkołach. Rodzice mogą uczyc swe dzieci tylko na prywatnych lekcjach religii.

==ooOoo==

R Ó Ż N E

FRANCJA WE WRZEŚNIU 1939

W wydanej niedawno 2-tomowej publikacji o kampanii francuskiej 1939-1940 (Jacques Minart w serii "La seconde guerre mondiale") najciekawsze dla nas są dane, dotyczące pomocy, udzielonej we wrześniu 1939 przez Francję Polsce. Pierwotnie Gamelin planował uderzenie na Niemcy przez Belgię, ale z przyczyn politycznych możliwość interwencji została zwężona do 180 km granicy francusko-niemieckiej. Na tym odcinku Gamelin zamierzał wystąpić ofenzywnie, ale skończyło się na "wstępnych fazach". Ze strony polskiej były wielokrotne ponaglania o energiczne działania. 9.IX. płk.Fyda pyta o akcję lotnictwa francuskiego i stwierdza, że na polskim froncie nie wyczuwa się zmniejszenia niemieckich sił powietrznych. 10.IX. na ponowne zapytanie gen.Gamelin oświadcza, że stoi wobec silnego oporu przeciwnika w walce pozycyjnej, nie rozporządzając jeszcze potrzebną artylerią."Mamy świadomość, że wiążemy przed sobą znaczną część niemieckiego lotnictwa...Nie mogłem uczynić więcej.Proszę powiedzieć marszałkowi, że dzielę z całego serca wasze troski..."

11.września gen.Gamelin, przewidując kryzys na froncie polskim, poleca przestudiować wypadek zwrócenia się niemieckiego gros przeciw Francji. 12.IX. gen.Gamelin dochodzi do wniosku, że odciążanie frontu polskiego staje się bezprzedmiotowe, i poleca wstrzymać w zasadzie działania zaczepne.W tym dniu gen.Burhardt-Bukacki w piśmie do gen.Gamelin znów żąda akcji franc. lotnictwa bombardującego na niem. węzły komunikacyjne, fabryki i lotniska, podkreślając, że bezczynność ułatwia sytuację hitlerowskiego reżimu wewnątrz Niemiec i nie może podtrzymać morale polskiej armii i ludności. 13.IX. odpowiada gen.Gamelin, że "nie zaniedba się żadnej z obecnych możliwości dla wykonania bezpośredniej interwencji na korzyść Polski i jej armii".

15.IX. ambasador polski w Paryżu otrzymał polecenie oddania premierowi Francji protestacyjnej noty wobec braku akcji ze strony sprzymierzonego lotnictwa bombardującego. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

Protokół rozmów wojskowych z 27.V.1939 przewidywał ze strony Francji zwalczanie niem. lotnictwa wzdłuż zachodniej granicy Polski, bombardowanie żywych i martwych objektów w Niemczech, oraz wysłanie do Polski pewnej ilości dywizjonów bombardujących.Ze strony francuskiej wyjaśniano, że wysyłka samolotów do Polski była niemożliwa wobec szybkiego ruchu wojsk niemieckich, co uniemożliwiało lądowanie w przewidzianych bazach polskich.Z bombardowania Niemiec zrezygnowano, obawiając się, że ten "symboliczny gest" rozpęta w całej rozciągłości wojnę powietrzną z niebezpiecznymi skutkami dla dalszych działań. Pozatym 1.IX.1939 Francja posiadała ... 7 nowoczesnych samolotów bombardujących.Straty lotnictwa francuskiego we wrześniu 1939 wynosiły 9 samolotów myśliwskich i 18 rozpoznawczych.

GAFENCU O BECKU

B.rumuński minister spraw zagr. Gafencu w wydanej w Paryżu książce "Ostatnie dni Europy" tak charakteryzuje min. Becka, z którym przeprowadzał liczne rozmowy: Dzielny i konsekwentny, ale pozostający pod działaniem idei, że konflikt niemiecko-sowiecki jest zasadniczy i że w tej sytuacji przyjaźń Polski ma dla Niemiec duże znaczenie.Nadto Beck przypisywał Hitlerowi stałość i rzetelność, której ten nie posiadał. Beck uważał, że jako jedyny z europejskich mężów stanu dobrze rozumie Niemcy i że Hitler ma poczucie niebezpieczeństwa rosyjskiego, wobec którego Gdańsk nie jest żadnym problemem. Beck sądził, że okupacja Czech ostatecznie nasyci Niemcy. Swe poglądy wypowiadał Beck z dużą siłą przekonania, ale widocznym było, że jest człowiekiem, całkowicie opanowanym przez własną koncepcję.

=o=

HURAGAN, szalejący przed miesiącem w Warszawie, spowodował m.i. w kościele św. Anny zawalenie się stropu.Zawalił się również strop

na ocalałej wśród ruin katedry kaplicy Baryczków. Katedrę zalega około 10 tys. m.sześć. gruzu.

W PAŃSTWOWEJ PRACOWNI KONSERWACJI ZABYTKÓW w Warszawie są w naprawie obrazy Matejki: Grunwald, Kazanie Skargi, Rejtan, Batory pod Pskowem i Unia Lubelska. Niektóre są niemal kompletnie wyblakłe, w wielu miejscach popękane i podarte.

DO NOWEGO JORKU dotarł egzeplarz pisma podziemnego "Służba Publiczna", datowany w Warszawie w grudniu 1945.

MINISTERSTWO SKARBU w Warszawie ostrzegło zagraniczne placówki dyplomatyczne przed sprzedawaniem dewiz na czarnej giełdzie. Wymiana jest dopuszczalna tylko w bankach po kursie 1 funt 400 zł, 1 dolar 100 zł.

ADMIRAŁ MOUNTBATTEN oświadczył przez radio australijskie: Przyszła wojna będzie wojną kolosalnych spustoszeń i olbrzymich rozmiarów. Wysiłki pokojowe narodów tylko wówczas będą skuteczne, jeśli wszyscy posiadać będą równe prawa i wolność wyrażania poglądów.

TIMOSZENKO, brat marszałka, przebywający w Belgii od roku 1917, zmarł wśród objawów otrucia.

RZĄD GROZY w Rumunii traci (w/g "Whitehall News") oparcie w społeczeństwie skutkiem kryzysu gospodarczego, ciężarów, spowodowanych odszkodowaniami na rzecz Rosji, oraz złej administracji. Inflacja trwa. Najwyższa płaca urzędnicza wynosi 200 tys. lei, lecz funt cukru kosztuje 12 tys. lei, a ubranie 1,5 miliona lei. Wojska sowieckie, żyjące z kraju, oblicza się na 600 tysięcy. Mimo represyj opozycja odzywa się co raz głośniej. Prasa lewicowa i organ czerwonej armii "Graiul Nou" gwałtownie atakują oba liberalne stronnictwa jako faszystowskie, popierane przez międzynarodową reakcję i podżegaczy wojennych.

UCIECZKA Z KRAJU. Warszawski "Dziennik Ludowy" pisze: "Bądźmy szczerzy, nie ukrywajmy tego przed sobą. Wypadki powrotu na Zachód istnieją. A taki powracający i rozgoryczony człowiek mimo woli staje się narzędziem propagandy, zwróconej przeciw Polsce. Bo taki powracający i rozgoryczony człowiek oświadczy wszystkim, czekającym na wieści z kraju, iż nieprawdą jest, jakoby Polska potrzebowała rąk do pracy. A takiego oświadczenia nie zrównoważą artykuły w tygodniku "Repatriant", bo żywe słowo zawsze ma przewagę w akcencie szczerości. Musimy stwierdzić, że zasiłki PUR (100 zł) czy PCK, wypłacane powracającym, są śmiesznie niskie. Musimy stwierdzić, że nie czyni się nic albo tyle co nic, aby zatrudnić powracających z Zachodu Polaków. Wspomina się o przymusie pracy. Słusznie. Ale najpierw trzeba tę pracę dać tym wszystkim, którzy jej z utęsknieniem oczekują. Sprawy zatrudnienia okryte są nadal dziwną zasłoną tajemnicy... Dopuszczenie do bezrobocia wśród reemigrantów - to najgorsza kontrpropaganda polskości na Zachodzie. Bierne przyglądanie się temu, jak ludzie ci z coraz większą beznadziejnością poszukują pracy i coraz częściej kierują swe spojrzenia ku Zachodowi - godzi nieledwie w polską rację stanu".

"GRUNWALD" Matejki został ponownie ciężko uszkodzony. Przed uroczystościami w dniach 1-9 maja wysadzono dynamitem, dla zwolnienia miejca, cokół po pomniku księcia Józefa. Odłamki cokołu przebiły dach "Zachęty", gdzie odbywa się naprawa obrazów Matejki. Obrazy doznały ponownych uszkodzeń, "Grunwald" szczególnie ciężkich. (Porównaj wiadomość u góry strony).

AMERYKAŃSKA REWELACJA. Założyciel i wydawca nowojorskiego lewicowego dziennika "P.M.", Ingersoll, podał, że lotnictwo amerykańskie w Europie posiada strategiczne pozycje do "błyskawicznego zatomowania" Rosji, i dlatego Rosja boi się Ameryki. Lotnicy amerykańscy w Europie są coraz liczniejsi, rozrzucono ich w troskliwie dobranych punktach wzdłuż sowieckiej strefy okupacyjnej.- Departament Stanu, interpelowany w sprawie tej wiadomości, odmówił komentarzy.

==ooOoo==

S P R A W Y   G O S P O D A R C Z E

Z POLSKI

Na najbliższej sesji Krajowej Rady Narodowej znajdzie się pierwszy preliminarz budżetowy. Zdaniem "RZECZPOSPOLITEJ" dowodzi to stałości waluty i bezpodstawności pogłosek o jej zmianie. Nie ma również niebezpieczeństwa inflacji. Państwo emituje tyle, ile potrzebuje na swe potrzeby, pod warunkiem, że te pieniądze wrócą do kas państwowych jako podatki, oraz na cele kredytowe, o ile za te kredyty wyprodukuje się równej wartości towary i ziemiopłody. Od tej reguły zachodziły dotąd odchylenia, ale obecnie jest już dobrze zorganizowany aparat skarbowy. To też w styczniu wszystkie wydatki państwowe zostały pokryte bez dalszego wzrostu zadłużenia w Narodowym Banku Polskim. ("Rzeczpospolita" nie podaje, że w styczniu emitowano bony skarbowe na sumę 1 miliarda złotych, co oznacza dalsze zadłużenie, oraz nie wspomina, jak przedstawiała się równowaga budżetowa w lutym i w marcu).

BANK POLSKI przeniósł swe biura z Londynu do Warszawy. Przewóz archiwów i aktywów jest w toku. Wobec wygaśnięcia 5-letniej kadencji prezesa, prof. Winiarskiego, prezesem Banku Polskiego mianowany został obywatel Edward Drożniak, prezes Narodowego Banku Polskiego.

MENNICA PAŃSTWOWA została częściowo uruchomiona 31. marca i zatrudnia 90 osób. Do czasu "ustalenia normalnej waluty w Polsce" mennica wyrabia pieczęcie państwowe, plomby, pudełka do pasty itd.

TAJEMNICE "SPOŁEM". "Dziennik Ludowy" (207) analizuje sprawę ceny soli, której stale brak w handlu (choć produkcja osiągnęła 80% przedwojennej, a ludność spadła z 35 na 24 miliony), i która kosztuje loco kopalnia 2,07 zł, a przeszedłszy przez "Społem" do spółdzielni - 9-20 zł za kilogram. Dziennik oblicza, że zysk "Społem" wynosi 150%. "Nie znamy wprawdzie tajemnic kalkulacyjnych "Społem", ale choćby z rozdawnictwa towarów włókienniczych wiemy, że instytucja ta lubi pracować na 70%."

KATASTROFA WSI. Na kongresie Samopomocy Chłopskiej jeden z delegatów mówił: "Chłop na Ziemi Lubuskiej żyje gorzej niż w Afryce. Ten najbiedniejszy chłop z poza Bugu, Polski Centralnej, zniszczonej działaniami wojennymi, dziś głoduje. Żołnierz zdemobilizowany dziś żebrze. Mówi się o pomocy. My rozumiemy, jakie są trudności dziś w rządzie jedności narodowej, z jakimi przeciwnościami musi się on borykać, ale trzeba raz położyć kres spekulacji i energicznie zabrać się do dzieła".

List do "DZIENNIKA LUDOWEGO" powiada: "Weźmy 6-osobową rodzinę na 8 ha gospodarstwie, a takich jest najwięcej. Po oddaniu świadczeń rzeczowych, po obsianiu, pozostaje tak mało zboża, że konsekwentnie chłop musi obliczać, aby mu do nowego wystarczyło. Opłata w młynie od metra 200 zł. a obecnie 100 zł i 9 kg odsypu, to dla niego nie do pomyślenia, więc musi trzeć na żarnie. Młyn dziś nie dla każdego jest dostępny. Nie świeci chłop, gdyż nafta kosztuje 40 zł, rzadko kiedy krasi obiad, gdyż słonina kosztuje 400 zł. Czworo dzieci ma jedne dobre buty, tak, że przebierają, jak przyjdzie które ze szkoły. Nie wszystkie chodzą do szkoły. Każdy dzień wymaga wydatku, a dochodu nie ma, zboża do sprzedania nie posiada. W dobrym już jest położeniu, jeśli ma jedną krowę, ta krowa ma mu dać ten dochód. Tymczasem i od tej jednej krowy musi oddać mleko, o otręby zaś dla bydlęcia i ich koszt, to nikt nie pyta. Obywatele! Obliczcie sami dochody i rozchody na takim gospodarstwie i dajcie odpowiedź taką, abyśmy nie przymierali głodem i ciągłym lękiem o dzień następny".

W specjalnie trudnym położeniu są chłopi, obdarowani ziemią z reformy rolnej. W teorii sprawa wystawienia budynków jest rozwiązana - Bank Rolny ma na to kredyt. W praktyce opowiada list z pod Sandomierza:

"Najbliższy Bank Rolny, to Kielce. Najwyższa wysokość pożyczki, jaką można otrzymać, to 20 tys., przeważnie udziela się jednak znacznie mniej, przeciętnie około 12 tys. Dobra krowa kosztuje obecnie około 100 tysięcy złotych. Metr drzewa około 1.800 zł. Chłop za uzyskaną pożyczkę

kupi najwyżej 10 m drzewa, do wybudowania zaś jednego budynku trzeba mu około 30 m. drzewa, t.j. około 60 tys. zł.Robocizna i inne materiały wyniosą najskromniej licząc 80 tys. Budynek więc,choćby sam właściciel pracował, musi kosztować chłopa 120-140 tys. zł, a na to otrzyma najwyżej 20 tys. i aby te pieniądze dostać,będzie musiał trzy razy jeździć do Kielc i wydać na drogę i wyżywienie oraz stracić kilka dni czasu. Cóż więc dziwnego, że z taniego kredytu nie wielu korzysta i taki kredyt nikomu nic nie pomoże".

AMERYKAŃSKIE POŻYCZKI

W związku z przyznaniem Polsce kredytu 90 milj. dolarów pod pewnymi warunkami gospodarczymi i politycznymi, warto zwrócić uwagę na politykę kredytową USA w obecnej chwili. Udzielaniem kredytów aż do uruchomienia Międzynarodowego Banku Odbudowy trudni się państwowy Bank Importowo-Eksportowy z kapitałem 3,25 mld. dol. Przed udzieleniem kredytu bada się dokładnie potrzeby danego kraju.Pożyczki są udzielane przeważnie na 20 lat i 4%. Ich celem jest finansowanie zakupu amerykańskich towarów,tych mianowicie,których Stany Zjednoczone mają nadmiar,jak maszyn, materiału kolejowego, gumy syntetycznej,bawełny i tytoniu.Według planu ministra handlu Wallace'a tą drogą Stany Zjednoczone mają w najbliższych latach rozprowadzić 15 mld. dol. Pożyczka USA dla Anglii wysokości 1,25 mld. dol. na 50 lat i 2% nie jest precedensem dla innych krajów, lecz wyjątkiem. Drugim wyjątkiem może być pożyczka dla Francji (2,5 mld. dol.), o którą zabiega obecnie w USA Leon Blum. Francja otrzymała pozatym w grudniu ub.r. pożyczkę 550 milj. dol.

Poprzez Bank Importowo-Eksportowy otrzymały Włochy na zakup bawełny 25 milj. dol. na 3% i 15 miesięcy, Chiny - również na zakup bawełny 33 milj. dol. i zabiegają o dalszy kredyt 33,8 milj. na kupno statków i maszyn. Grecja dostała 25 milj. dol. na odbudowę przemysłu,Holandia 200 milionów, Węgry 15 milj.,głównie na lekarstwa i sprzęt sanitarny z amerykańskich zasobów wojskowych w Europie. Belgia otrzymała 100 milj., Saud-Arabia 5 milj., Filipiny, Turcja i Finlandia po 10 milj.,Liban 5 milj., Iran 3 i Abisynia 1 milion. Ponadto w Banku leżą dalsze podania o kredyty: Chiny proszą o około 2 mld., Włochy 1 mld.,Polska,Jugosławia i Czechosłowacja po 500 milj., Finlandia 100 milionów.

W ostatnich dniach znów wypłynęła sprawa pożyczki 1 mld. dolarów dla ZSRR.Mówi się o warunkach amerykańskich,tak natury politycznej,jak gospodarczej. Nie ulega wątpliwości,że akcja kredytowa USA m o ż e być potężnym instrumentem gospodarczo-politycznym, i że w wielu wypadkach istota zagadnienia mieścić się będzie w pytaniu: kto kogo przechytrzy.

INFLACJA W NIEMCZECH

Obieg banknotów w Niemczech oblicza się na około 60 miliardów marek i około 2 miliardy marek okupacyjnych.Przy obecnym stanie gospodarczym Niemiec obieg nie powinien przekraczać 6 miliardów (w r.1933 - 10 miliardów).

Wysuwa się szereg projektów deflacyjnych. Najwięcej szans ma projekt "zamknięcia" na pewien okres nadwyżki ponad kwotę,przyznaną każdemu obywatelowi.Technicznych szczegółów tej operacji nie ogłoszono,możliwe, że nastąpi ona przez przestęplowanie banknotów i czasowe umieszczenie ich części na koncie zamkniętym, z którego jednak właściciel mógł by korzystać w wyjątkowych wypadkach.

REFERENDUM I NACJONALIZACJA

"TIMES" przewiduje,że w Polsce w odpowiedzi na referendum nastąpi rozbicie głosów w sprawie nacjonalizacji przemysłu.Sposób nacjonalizacji ma licznych przeciwników,podkreślających m.i.,że w Czechosłowacji wywłaszczono fabryki,zatrudniające dopiero ponad 400 pracowników. Obecnie państwo kontroluje 60% własności w Polsce,spółdzielnie 10%, 30% jest w rękach prywatnych.

==ooOoo==

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

"TIMES" O POŻYCZCE DLA POLSKI. O warunkach 90-milionowej pożyczki amerykańskiej podaje "Times", że tymcz.rząd polski zobowiązał się: przeprowadzić wybory zgodnie z uchwałamai jałtańskimi, nie robić kores.pondentom narodów sprzymierzonych trudności w podawaniu relacji o sytuacji w Polsce przed wyborami i podczas wyborów, nie robić trudności w stosunkach gospodarczych z USA. Obie strony zobowiazały sie do wzajemnego od szkodowania obywateli i osób prawnych drugiej strony za znacjonalizowaną własność. "Times" dodaje: Nie jest tajemnica, że warunki jałtańskie nie zostały dotąd wykonane. Partie opozycyjne były jawnie niszczone i lżone. Przedswżawicielstwo stronnictw w rządzie było nierówne, działalność władz bezpieczeństwa budziła zastrzeżenia. Ostatnia interwencja ambasadora W.Brytanii w Warszawie spowodowana została m.i.przez fakt, że 8.kwietnia aresztowano ponad 60 członków i zwolenników Partii Pracy, wśród nich pewnego wysokiego urzędnika. Po "rajdzie" policji na centralę" PSL ogłoszono, że znaleziono kompromitujące dokumenty, ale dokumentów tych nie opublikowano. Te i podobne wypadki wywołały w Londynie zaniepokojenie i obawę, że wybory odraczać się będzie tak długo, aż stronnictwa opozycyjne zostaną zupełnie osłabione i podporządkowane.

PRZED KONFERENCJĄ POKOJOWĄ. "News of the World" tak ocenia sytuację: Gdyby między mocarstwami istniała jedność, już odbywałaby się konferencja pokojowa i nie byłyby potrzebne narady czterech ministrów. Musiano podjąć długie dyskusje, bo koncepcje Rosji odnośnie urządzenia Europy są nie do pogodzenia z celami i ideami, a być może także bezpieczeństwem Zachodu. Przyjęcie przez Zachód koncepcji Rosji dałoby jej dominujące stanowisko na Bałkanach, gotową flotę czarnomorską w postaci floty włoskiej, Włochy zubożałe i bezbronne w obliczu Rosji, dominującej nad środkowym Morzem Śródziemnym z "bazy powierniczej" Trypolisu i nad Morzem Adriatyckim z bazy Triestu, Rosji manewrującej do kontroli nad Gibraltarem z Tangeru i skomunizowanej Hiszpanii. Możliwe, że tylko przez prosty przypadek Rosja popiera komunistów francuskich, żądających oderwania Nadrenii z Zagłębiem Saary i Ruhry, i to właśnie przed wyborami, których wynik może ustalić wpływy rosyjskie nad Kanałem. Możliwe, że przypadkiem są również isntrukcje dla komunistów niemieckich, by domagali się zjednoczenia Niemiec wraz z Nadrenią, Zagłębiem Saary i Ruhry... W.Brytania stara się dopomóc w odbudowie gospodarczej Niemcom jako swemu rynkowi, co znów stwarza konflikt z poglądami politycznymi i strategicznymi opinii francuskiej. Jest rzeczą olbrzymiej wagi, by te sprawy obecnie załatwiono w Paryżu. W przeciwnym wypadku Francja może być rzucona w objęcia imperializmu rosyjsko-niemieckiego.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY W POLSCE. Przedłożony Krajowej Radzie Narodowej preliminarz budżetowy za okres 1.IV.-31.XII.1946 przewiduje w wydatkach 38.979 milj. zł, w dochodach 35.485 milj. W wydatkach Ministerstwo Obrony Narodowej uczestniczy w 17%. Dopłata do przedsiębiorstw ma wynieść 3.533 milj., emerytury i renty 331 milj. W nowym systemie podatkowym podatek dochodowy nie może być niższy niż 10% zysku, podatek progresywny, płacony przez spółdzielnie, dochodzi do 1/3 zysku.

Preliminarz wydatków na inwestycje opiewa na 40,401 milj. zł. W dochodach zawiera m.i. 10 mld. zł z tytułu odszkodowań wojennych. Z kredytów zagranicznych Polska dotąd otrzymała: od ZSRR 7 milj. dol. i 60 milj. rubli, od Szwecji na sfinansowanie dostawy węgla 100 milj. koron, od Szwajcarii na sfinansowanie umowy handlowej 45 milj. fr.szwajc., a ostatnio od USA 50 milj. dol. W wydatkach inwestycyjnych przewiduje się na odbudowę Warszawy 1,922 milj., pozostałych miast 1.593 milj., wsi 1.940 milj., na rolnictwo 4.070 milj., na żeglugę 2.228 milj., na transport 12 mld., na przemysł 10 mld.

Sprawa długów przedwojennych Polski będzie załatwiona, "gdy ogólne warunki gospodarcze Polski na to pozwolą i po formalno-prawnym uporządkowaniu tego zagadnienia".

==ooOoo==